

JAROSŁAW STOLICKI  
(Uniwersytet Jagielloński)

## Funkcja marszałka sejmikowego w II połowie XVII wieku

The function of the Seymik Marshall in the mid-17<sup>th</sup> century

### Abstract

The paper discusses the function of the Seymik Marshall (which was equivalent to the English Speaker) under the reigns of Kings Michał Korybut and Jan III. The author based his analysis on the examples of assemblies convened to debate at Volhynia. The function of the Marshall of the Seymik came to being after 1572. The significance of this function grew in the course of time but in the discussed period there was no enlargement of the Marshall's competence despite the phenomenon of "limita" which appeared at that time. In these Seymik sources in which we find more detailed entries there may be encountered the information on both the function of Director and Marshall. The Director was the top-positioned officer of the voivodship. He commenced the debates and suggested who might be the candidate for the position of the Marshall. The Marshall presided over the Seymik. This activity was sometimes referred to as exercising the Directorate. The formulas that were used on such occasions were, however, not always precise. Therefore, sometimes the Marshall was referred to as the Director. The difference between these two names is not detectable in the material referring to other Seymiks of the Polonia Minor.

**Key words:** local representative assembly, Polish-Lithuanian Commonwealth, nobility, marshal of representative assembly, Podole, Volhynian Voivodeship

**Słowa kluczowe:** sejmik, I Rzeczpospolita, szlachta, marszałek sejmikowy, Podole, województwo wołyńskie

Badacze parlamentaryzmu szlacheckiego zajmujący się drugą połową XVII wieku nie poświęcali w swych studiach zbyt wiele miejsca funkcji marszałka sejmikowego. Wynikało to z tego, że instytucja ta była już ukształtowana i w tej epoce nie dostrzeżono żadnych zmian dotyczących wyboru marszałka. Zakres jego kompetencji był zaś badany przy okazji studiów nad zjawiskiem limity oraz wzrostem kompetencji sejmików w sprawach skarbowych.

W sprawie obioru kierującego obradami podczas sejmiku właściwie wszystkie ważne kwestie rozstrzygnęły się jeszcze w XVI wieku. O rozpoczynaniu sejmików wiemy niewiele. Józef Andrzej Gierowski sugerował, że zgromadzenie zagajał senator, a w razie

jego nieobecności najstarszy urzędnik, który na początku przewodniczył obradom<sup>1</sup>. Następnie propozycje królewskie przedstawiał legat, a potem senatorowie wygłaszali wota. Po nich następowało wyodrębnienie się szlachty i wówczas obradom zaczynał przewodniczyć marszałek<sup>2</sup>. Śladem po tym są zapiski w uchwałach: „marszałek koła rycerskiego”. Jak pisał Stanisław Płaza, literalnie należy uznać, że marszałek był tylko przewodniczącym rycerstwa, ale w praktyce reprezentował całe zgromadzenie wraz z senatorami<sup>3</sup>. Badacze milczą jednak na temat, jaka była rola senatorów oraz kiedy nastąpiło owo rozdzielenie – oczywiście jest to warunkowane brakiem źródeł. Trudno przypuszczać, że opuszczali obrady, skoro przecież już na nie przybyli – musieli być także zainteresowani ich wynikiem. Z powodu małej liczby nie mogli też tworzyć odrębnego, formalnego koła, a pamiętajmy, że sejmiki odbywały się w miejscowościach z reguły małych, podrzędnych i bez specjalnej infrastruktury, gdzie nie było zbyt wielu możliwości spędzenia wolnego czasu. Gierowski zwrócił jednak uwagę, że na sejmiku generalnym mazowieckim już w roku 1574 obradowano wspólnie<sup>4</sup>.

Badacze są dość zgodni w podstawowych ustaleniach dotyczących pojawienia się funkcji marszałka. Z dotychczasowych studiów wiadomo, że najstarsze wzmianki o tej godności pochodzą z województwa sieradzkiego z 1587 roku, a następnie spotykamy je w innych zgromadzeniach<sup>5</sup>. Jak zauważył Jerzy Włodarczyk, najwcześniejsza informacja o marszałku w województwie łęczyckim występuje w roku 1593, ale już dwadzieścia lat wcześniej do pomocy wojewodzie, jako przewodniczącemu sejmiku, dodano męża zaufania szlachty. Trzeba zauważyć, że w przypadku wszystkich opracowanych sejmików po pierwszej wzmiance o marszałku następną spotykamy po kilku latach przerwy. Świadczy to o tym, że funkcja ta stopniowo znajdowała swoje miejsce w życiu partykularnym ziemian, a także w wytwarzanych przez nich dokumentach. Potwierdzeniem tej opinii jest również fakt, że początkowo podpis marszałka był poprzedzony podpisami senatorów. Z biegiem czasu zanikł jednak zwyczaj podpisywania uchwał przez senatorów.

Do tych ustaleń należy jednak dodać informacje dotyczące sejmiku proszowickiego, który dla tej epoki nie doczekał się monografii. Pierwszy raz podpis marszałka

<sup>1</sup> Odbywało się to już po nabożeństwie lub mszy.

<sup>2</sup> J.A. Gierowski, *Sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego. Na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 16–17. Ważnym elementem w tej interpretacji była dla badacza konstytucja z 1565 r., która nakazywała senatorom wspólne obrady ze szlachtą, Warszawa 1980, VL, t. II, s. 45.

<sup>3</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, cz. 1, Warszawa–Kraków 1987, s. 36–37.

<sup>4</sup> J.A. Gierowski, *Sejmik generalny...*, s. 17.

<sup>5</sup> Płaza wyraźnie jednak sugeruje, że marszałkowie pojawili się wcześniej, najprawdopodobniej w czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta (S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy...*, s. 36–37). J. Włodarczyk, *Sejmiki łęczyckie*, Łódź 1973, s. 113–116. Ten mąż zaufania szlachty miał za zadanie kontrolować senatorów, aby do laudum nie wpisanie innych informacji oraz podpisywał i oblatował je. Gierowski wykazał z kolei, że pierwszy podpisany przez marszałka akt sejmikowy pochodzi z 1605 roku, a jego podpis widnieje po podpisach senatorów (*Sejmik generalny...*, s. 19–20). Autor także zwrócił uwagę na konstytucję *Sejmiki y elekcye Mazowieckiego Woiewodztwa z 1598 roku*, gdzie jest mowa o wybieraniu marszałka na sejmikach deputackich i elekcyjnych większością. Dodatkowo mieli w nich brać zarówno senatorowie, jak i szlachta (VL, t. II, s. 374). W nowszych monografiach sejmikowych autorzy potwierdzili wcześniejsze ustalenia.

pod uchwałą pochodzi z 31 grudnia 1575 roku<sup>6</sup>. Wcześniej jednak w diariuszu sejmiku obradującego w dniach 2–3 marca 1573 roku spotykamy informację, że rycerstwo obrało marszałka. Regularne podpisy marszałka znajdujemy od 1587 roku. Między tymi datami podpisy szlachty pod dokumentami występują czterokrotnie i jest prawie pewne, że wśród nich znajdował się podpis marszałka. W jednym przypadku wydawca zamieścił w komentarzu uwagę, że podpisany szlachcic był właśnie marszałkiem, a innym razem (14 września 1579 roku) to marszałek wydał uniwersał z sejmiku. Możemy więc uznać, że w województwie krakowskim funkcja ta ukształtowała się szybciej niż na innych terenach.

Tak jak w przypadku sejmu, również ukonstytuowanie się sejmiku następowało w momencie obioru marszałka. Dość szybko więc czynność ta stawała się pierwszą podczas obrad. Należy bowiem pamiętać, że w tym czasie wyodrębniły się sejmiki relacyjne oraz deputackie, więc bez względu na cel zebrania się szlachty pewien wzorzec obrad musiał się ukształtować.

Zgodność opinii dotyczy także następnych zagadnień, tzn. zakresu obowiązków marszałka i prestiżu urzędu. Początkowo jego obowiązki ograniczały się do spraw porządkowych, a według Włodarczyka była to funkcja skromna i mało prestiżowa<sup>7</sup>. Z biegiem czasu kierowanie obradami stawało się coraz ważniejsze, w związku z tym marszałek odgrywał większą rolę; nie tylko rozdawał głosy ale dbał o porządek, głównie przez łagodzenie konfliktów, co już wymagało sporego autorytetu i predyspozycji. Do jego zadań należało zebranie wniosków, na podstawie których spisywano uchwały. Następnie podpisywał laudum i dokonywał jego oblaty w grodzie, co było prawie zawsze zaznaczone w uchwale. Wzrost kompetencji marszałka nastąpił, jak zasygnalizował J.A. Gierowski, podczas licznych zjazdów odbywających się w latach 1606–1607. Teza ta dotychczas nie została zakwestionowana. Marszałek działał także po zakończeniu obrad; miał znaczący wpływ na zredagowanie instrukcji dla posłów na sejm. Właściwie do niego należało sporządzenie instrukcji do króla, prymasa lub urzędników centralnych. Z biegiem czasu zwiększały się kompetencje marszałka w sprawach finansowych; powoływał poborców lub szafarzów, wydawał asygnacje na wydatki uchwalone przez sejmik oraz sól. Jak powszechnie podkreślają badacze, zakres jego władzy zwiększył się, kiedy rozwinęło się zjawisko limitowania sejmików<sup>8</sup>. Ugruntowała się zasada tożsamości marszałka, który miał też pewne kompetencje w okresie między zgromadzeniami, ale jego władza kończyła się w momencie zakończenia ciągu limit. Proces wzrostu kompetencji marszałka był naturalny – musiały one rosnąć wraz ze wzrostem znaczenia sejmików.

<sup>6</sup> Uchwały sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach 31 grudnia 1575 roku, *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I, 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, nr 19, s. 25. Wydawca zamieścił komentarz, że uchwałę sejmiku z 11 lipca 1575 roku oblatował marszałek. Pod nią widnieje podpis Piotra Oleśnickiego, ale w uchwale, przy jego nazwisku nie ma tego tytułu (s. 55). Na podobne przypadki, kiedy marszałek podpisał się w imieniu szlachty (a nie dodał przy swoim nazwisku tytułu), zwrócił już uwagę J. Włodarczyk, *Sejmiki łączycykie*, s. 114–115, uznając, że jest to potwierdzeniem tego, że funkcja ta była wówczas bardzo skromna.

<sup>7</sup> J. Włodarczyk, *Sejmiki łączycykie*, s. 115, 117; J.A. Gierowski, *Sejmik generalny...*, s. 20–21.

<sup>8</sup> W pracach syntetycznych i podsumowujących stan wiedzy badacze opierają się na wnioskach H. Olszewskiego, *Praktyka limitowania sejmików* [w:] *idem, Sejm w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*, t. 2. *Studia i rozprawy*, Poznań 2002, s. 283–284.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na jedną sprawę, którą wzmiankowano w kilku pracach. Już Adolf Pawiński nazwał osobę przewodniczącą kołu rycerskiemu marszałkiem, dyrektorem lub rządcą obrad sejmikowych<sup>9</sup>. Podobnie Stanisław Płaza, pisząc o marszałku, w nawiasie określił go jako dyrektora i taki też znak równości znajdujemy u Jerzego Włodarczyka i Karola Mazura.

Na ziemiach inkorporowanych do Korony w 1569 r. instytucja marszałka sejmikowego pojawiła się dość późno, bo na początku XVII wieku<sup>10</sup>. Dla porządku należy zwrócić uwagę, że inna była rola i wybór kierującego szlachtą podczas zjazdów<sup>11</sup>.

Warto więc prześledzić wszelkie aspekty związane z funkcją marszałka sejmikowego w województwach ukraińskich (braclawskim, kijowskim i czernihowskim, obradujących w tym czasie na Wołyniu – we Włodzimierzu) oraz wołyńskim (obradował w Łucku) za panowania królów: Michała Korybuta i Jana III. Uwzględniono jedynie sejmiki, a z powodu przedstawionego wyżej pominięto zjazdy szlachty. Te zasługują bowiem na osobne opracowanie. Podstawą źródłową są lauda oraz inne uchwały tych zgromadzeń (instrukcje dla posłów na sejm lub do wyższych urzędników czy też różnego rodzaju atestacje) oraz związane z nimi protestacje. Wynika to oczywiście z wyboru, ale i z konieczności – są to jedyne archiwalia przynoszące informacje na ten temat. Trzeba bowiem zauważyć, że w żadnych innych źródłach (pamiętniki, listy) nie znajdujemy o tym najmniejszych nawet wzmianek. Wykorzystane archiwalia pochodzą ze zbiorów Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy w Kijowie, a pewna ich część została wydana drukiem jeszcze w XIX wieku<sup>12</sup>.

O rozpoczęciu obrad sejmiku mamy niewiele konkretnych informacji. W instrukcjach dla posłów na sejm nie znajdujemy żadnych wiadomości na ten temat. Rozpoczynają się one wymienieniem nazwisk posłów i formułą na temat uchwalenia instrukcji (zawsze jednomyślnie lub bez sprzeciwów). Tak samo nieprzydatne są inne instrukcje (do króla lub urzędników).

Podstawą do analizy problemu są więc lauda, atestacje oraz protestacje. Należy zaznaczyć, że nie w każdej uchwale sejmiku czytamy o rozpoczęciu obrad oraz wyborze marszałka. Można ocenić, że ponad połowa laudów zawiera informacje na ten temat. Jak powszechnie wiadomo, uchwały zaczynały się od formuły wymieniającej różne kategorie szlachty biorącej udział w zgromadzeniu. Dalej w laudum widniała data obrad i konkretne miejsce (przeważnie uzasadnione; lakonicznie – jeżeli było ono tradycyjne, obszernie – jeżeli ziemianie zjechali się gdzie indziej niż zawsze) oraz podstawa prawna zebrania się, która warunkowała również podstawowy cel szlachty (od której

<sup>9</sup> A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych*, Warszawa 1888, s. 19; J. Włodarczyk, *Sejmiki łączyckie*, s. 120; S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy...*, Warszawa–Kraków 1984, s. 95; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2007, s. 94.

<sup>10</sup> K. Mazur, *W stronę integracji...*, s. 94–95. Do końca XVI wieku obradom przewodniczył najwyższy rangą dygnitarz, który zagajał sejmik.

<sup>11</sup> Wśród kilku różnic między sejmikiem a zjazdem S. Płaza wyróżnił dwie związane z interesującym nas tematem: odmienny sposób kierowania obradami oraz różne władze; S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego...*, s. 23.

<sup>12</sup> *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 2, t. II, *Akty dlja istorii prowincjalnych siejmikow Jugo-Zapadnawo kraja wo wtoroj polowinie XVII wieka*, Kijew 1888. Kwerendę przeprowadzono w zbiorze ksiąg włodzi-mierskich, Central'nij Deržavnij Istoričnij Archiv Ukrainy (dalej CDIAU), fond 28 oraz, na mniejszą skalę, w zbiorze ksiąg grodzkich łuckich, CDIAU, fond 25.

badacze przyznawali nazwę sejmikowi). Następnie (w części z nich) znajdowała się informacja o wyborze marszałka. W razie jej braku pisano „zjehawszy się podjęliśmy uchwałę”, „takowaliśmy sobie namówili uchwałę” itd. lub od razu informowano o konkretnych czynnościach podjętych przez zgromadzonych. W źródłach, gdzie znajdujemy informacje o obiorze marszałka, zdecydowanie przeważają te dość ogólne, na przykład: „wprzód zgodnie i jednostajnie ur. jm. pana Jakuba Horodyskiego za marszałka w kole naszym obraliśmy”, „a wprzód jm. pana Zachariasza Staweckiego, obywatela naszego za marszałka obrawszy, do traktowania materii województwa *pro bono publico* należących przystąpiliśmy” lub też „prawu pospolitemu dosyć czyniąc naprzód za marszałka elekcyjnej *e medio sui* jm. pana Jerzego Wojnę Orańskiego miecznika nowogrodzkiego obrawszy”. W jednej z uchwał zapisano te czynności najprecyzyjniej:

[...] do Kościoła Ojców Dominikanów zjehawszy i tam porządkiem zwykłym sejmikowania *e medio nostri* ur. jm. pana Mikołaja Wawrzyńca Komorowskiego skarbnika brasławskiego i deputata na ten czas trybunału odprawującego się za marszałka koła naszego zgodnie, jednostajnie *et nemine contadicente* obrawszy<sup>13</sup>.

Ze sformułowań takich wynikają następujące wnioski. Czynność wyboru marszałka była pierwszą, którą zebrani wykonywali, co podkreślają wyrażenia „wprzód”, „naprzód”. Marszałka obierano, jeżeli nie jednomyślnie, to przynajmniej bez sprzeciwu, co starano się podkreślać. W jednym z dokumentów przy jednomyślności elekcji jest zwrot *ut iuris et moris est*. Spotykamy jednak zapisy, w których brakuje informacji, jak obierano prowadzącego obrady. Wydaje się, że starano się tworzyć pozory, że elekcja nastąpiła jednomyślnie, co zachodziło zwłaszcza wówczas, gdy szlachcie zależało na pomyślnym zakończeniu sejmiku. Nie jest znany żaden przypadek, aby wybór marszałka nastąpił większością. Byłby to wówczas dogodny pretekst do zakwestionowania zgromadzenia, gdyby była wpływowa grupa zainteresowana zerwaniem obrad<sup>14</sup>. Czasem w źródłach spotykamy zwrot „uprosiliśmy na marszałka”, zamiast „obraliśmy”, ale nie miało to konkretnego znaczenia, lecz było jedynie zabiegiem oratorskim. Kandydaturę marszałka podawała osoba zaczynająca sejmik, o czym obszerniej niżej.

Warto jeszcze zastanowić się nad jedną sprawą. Otóż rzadko (około dziesięć razy) w laudach sejmików ukraińskich spotykamy wiadomości na temat nabożeństwa przed obradami. Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku zgromadzeń województwa wołyńskiego. Tam właśnie często znajdujemy wzmianki o złożeniu podziękowań Majestatowi Boskiemu, które są wyrażone w bardzo różnych sformułowaniach, ale nie można z nich wyciągnąć żadnych konkretnych wniosków, w jaki sposób się to odbywało.

Pora przejść do dokumentów, z których dowiadujemy się nieco więcej na temat wyboru marszałka sejmikowego. Spotyka się tu też różne nazewnictwo tej funkcji.

<sup>13</sup> „Oblata elekcyjnej deputackiej na trybunał z województwa brasławskiego”, 11 IX 1679, CDIAU, f. 28 ks. 123 k. 1377–1377v. W instrukcji danej posłom brasławskim na sejm grodzieński, 19 XI 1692, CDIAU, f. 28, ks. 137, k. 1170 kilkakrotnie podkreślono, w jaki sposób nastąpił wybór marszałka: „powszechną zgodą, bez wszelkich kontradycyji, obraliśmy i uprosili e medio nostri unanimi consensu”. Przy cytowaniu tekstów zachowano pisownię „brasławski” jako powszechnie wówczas stosowaną.

<sup>14</sup> Dobrym przykładem mogą być losy sejmiku deputackiego województwa brasławskiego w 1688 roku. Protestację zgłosił Kazimierz Leszczyński, najpierw „przeciwko ur. jm. panu Michałowi Hieronimowi Kordyszowi podczasemu brasławskiemu, jako marszałkowi *non ex omni consensu et unanimi suffragio* ichm. braci obranemu”, CDIAU, f. 28, ks. 133, k. 583v–584.

Warto więc przeanalizować uchwały przynoszące nam ważne informacje, według kolejnych województw.

W laudum sejmiku braclawskiego z 8 stycznia 1669 roku znajdujemy informacje o limitowaniu sejmiku pod dyktando marszałka<sup>15</sup>. Kolejne interesujące nas informacje pochodzą z roku 1673. W laudum z 2 maja napisano: „do dyrekcyjnej sejmiku tego obraliśmy za marszałka jm. pana Aleksandra z Mącznik Mącznyńskiego, miecznika braclawskiego”<sup>16</sup> i dokonano limity. W następnym laudum podkreślono:

[...] *in absentia* [...] dyrektora koła sejmiku przeszłego dla złego zdrowia [...] obraliśmy zgodnemi głosami za marszałka, do dyrekcyjnej koła naszego terażniejszego, rycerskiego jm. pana Mikołaja Zabokrzyckiego.

W kolejnej uchwale czytamy: „po obraniu wprzód marszałka i dyrektora koła naszego ur. jm. pana Krzysztofa Kordysza, podczaszego braclawskiego”. W następnej, już z 1676 r. zapisano: „obraliśmy do dyrekcyjnej koła naszego jm. pana Aleksandra Wojnę Orańskiego”. Warto się zastanowić nad używaniem terminu „dyrektor”. Występuje on w dwóch formach. Spotykamy określenie „dyrekcja” jako czynność kierowania obradami, która należała do marszałka, ale jest też określenie „dyrektor” jako synonim marszałka. W takim znaczeniu w innym laudum zapisano: „obrano wprzód marszałka i dyrektora”. Warto też zauważyć, że w innych miejscach przytoczonych dokumentów, gdzie występuje zwrot „dyrektor”, „dyrekcja” (w formułce, gdzie pisze się o oblatowaniu dokumentu w grodzie, na końcu laudum, gdzie jest to zlecone marszałkowi i przy jego podpisie) zawsze widnieje określenie „marszałek”, a nigdy „dyrektor”.

W uchwałach województwa braclawskiego znajdujemy jednak i inne znaczenia pojęcia „dyrektor”, które nie jest tożsame z określeniem „marszałek”. W jednym laudum czytamy: „i za obraniem dyrektora koła naszego rycerskiego ur. jm. pana Michała Hieronima Kordysza, podczaszego braclawskiego marszałkiem koła naszego”<sup>17</sup>. Podczas innego sejmiku braclawskiego dyrektorem był podkomorzy braclawski Karol Potocki, który zaproponował na marszałka podsędką włodzimierskiego Stefana Kaszowskiego, a rok później zgromadzenie zaczynał sędzia braclawski Krzysztof Kordysz, mimo obecności senatorów i dygnitarzów. Podał on kandydaturę podstolego Teodora Krasnosielskiego, który jednomyślnie został obrany marszałkiem.

Z tych przykładów wynika inny wniosek niż przedstawiony wyżej. Dyrektor był osobą zaczynającą sejmik, który w jednym z tych przypadków proponował kandydata na marszałka. Tu jednak są inne wątpliwości, których źródła nie rozwiewają. Michał Kordysz był najpierw dyrektorem, a potem został marszałkiem. Czy zaproponował się sam? Czy też ktoś z zebranych podał jego kandydaturę? W kolejnym przypadku trzeba odpowiedzieć na pytanie, dlaczego sejmik deputacki w 1681 roku zaczynał sędzia

<sup>15</sup> Laudum sejmiku relacyjnego województwa braclawskiego, 8 I 1669, CDIAU, f. 28, ks. 109, k. 639v.

<sup>16</sup> Laudum sejmiku relacyjnego województwa braclawskiego, 2 V 1673, CDIAU, f. 28, ks. 114, k. 1091–1091v; Laudum sejmiku relacyjnego z limity, 10 V 1673, *ibidem*, k. 1106–1107v; Oblata elekcji na pisarstwo ziemskie braclawskie, 12 IX 1673, *ibidem*, k. 1333–1334; Oblata laudum województwa braclawskiego, 15 V 1676, CDIAU, f. 28, ks. 118, k. 261–263.

<sup>17</sup> Oblata elekcji deputackiej tegoż województwa braclawskiego, 10 IX 1685, CDIAU, f. 28, k. 130, k. 842v–843v; Laudum sejmiku deputackiego woj. braclawskiego, 15 IX 1681, CDIAU, f. 28, ks. 125, k. 811v–812v; Laudum sejmiku deputackiego woj. braclawskiego, 14 IX 1682, CDIAU, f. 28, ks. 126, k. 1272–1273.

ziemski mimo obecności senatorów i dygnitarzy. Możliwe, że praktykowano, aby obrady „intymował” najwyższy urzędnik województwa (nie senator i nie dygnitarz z innej ziemi) i wtedy Kordysz spełniał te warunki. W uchwale podkreślono, że na urządzie podkomorzego był wówczas wakant.

Prześledźmy te dylematy na podstawie sejmiku czernihowskiego, zaczynając od tych dokumentów, gdzie spotykamy wyraźne rozróżnienie obu funkcji. Warto wykorzystać tu protestacje, z których dowiadujemy się wiele na temat przebiegu sejmików. Do konfliktów podczas obrad dochodziło w latach 1675–1676. We wrześniu 1675 roku część szlachty brała udział w pospolitym ruszeniu, zwołanym przez króla w czasie wojny z Portą. Mimo ich nieobecności sędzia ziemski czernihowski Aleksander Wojna Orański dążył, aby odbył się sejmik deputacki.

Uzurpując sobie dyrekcją tegoż sejmiku, gdy przy podaniu przez niego, jako direktora jm. pana marszałka elekcyjnej, kontradykcja zaszła od niektórych, że jm. pan sędzia czerniechowski ma na sobie innodacją, nie ma *voce[m] activam* do podania marszałka<sup>18</sup>,

na którego proponował sędziego włodzimierskiego Jana Zahorowskiego. Kwestionowano więc prawo Wojny Orańskiego do pełnienia funkcji dyrektora i tym samym do prawomocności działań podjętych przez obradujących, co wykazano w dalszym ciągu protestacji. Do kolejnego sporu doszło podczas sejmiku przedkoronacyjnego. Samuel Posochowski, aktywnie działający w środowisku egzulantów (ale raczej Kijowian), zarzucił łamanie prawa podkomorzemu nowogrodzkiemu Janowi Chorzewskiemu, który był dyrektorem. Podjęte przez niego czynności określono jako nielegalne, a wśród nich wymieniono rozpoczynanie obrad i mianowanie marszałka.

Spory te kontynuowano we wrześniu następnego roku. Stolnik nowogrodzki Bernat Załęski zgłosił protestację przeciwko dyrektorowi sejmiku deputackiego, podkomorzemu nowogrodzkiemu Janowi Chorzewskiemu i marszałkowi, łowczemu czernihowskiemu Stanisławowi Suchodolskiemu<sup>19</sup>, który został zaproponowany na tę funkcję przez dyrektora w czasie tumultu, wywołanego właśnie przez Chorzewskiego.

Podczas sejmiku deputackiego w 1682 roku dyrektorem był podkomorzy nowogrodzki Aleksander Cieszkowski, ponieważ po śmierci podkomorzego czernihowskiego Jana Chorzewskiego ten urząd wakował (wyraźnie podkreślono to w laudum w takim właśnie kontekście). Marszałkiem został obrany miecznik nowogrodzki Jerzy Wojna Orański<sup>20</sup>.

---

<sup>18</sup> Protestacja panów Zalewskiego i Graznego *de nullitate* elekcji województwa czernihowskiego, CDIAU, f. 28, ks. 117, k. 432–433v; Protestacja pana Posochowskiego o nieważności sejmiku czernihowskiego, *ibidem*, k. 604v–605.

<sup>19</sup> Protestacja Załęskiego przeciwko panu Chorzewskiemu, podkomorzemu nowogrodzkiemu, CDIAU, f. 28, ks. 118, k. 1332v–1333v; Protestacja Posochowskiego przeciwko podkomorzemu nowogrodzkiemu, *ibidem*, k. 1324v–1331. W niej znajdujemy analogiczne informacje o działaniach dyrektora i marszałka. W laudum sejmiku zapisano, że wybór deputatów nastąpił „nemine contradicente” i oczywiście o żadnych zamieszkach nie wspomniano, CDIAU, f. 25, ks. 349, k. 988–988v. Chorzewski został wybrany deputatem, stąd był zainteresowany pomyślnym zakończeniem sejmiku. Warto jednak zauważyć, że protestujący domagali się głosu jeszcze przed obiorem marszałka, co stało się przyczyną ostrej interwencji Chorzewskiego (jak zapisano w drugiej protestacji tumult zaczął się, kiedy: „pan podkomorzy *impetuose* z obuchem, jm. pan Grazny za szable wzięwszy się...”, k. 1327v).

<sup>20</sup> Laudum sejmiku deputackiego województwa czernihowskiego, 14 IX 1682, CDIAU, f. 28, ks. 126, k. 1273–1274.

Przedstawione wyżej dokumenty dotyczące województwa czernihowskiego jednoznacznie pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że pojęcia dyrektora i marszałka nie są tożsame. Dyrektor, którym powinien być najwyższy urzędnik ziemski, zaczynał sejmik i proponował osobę marszałka, który w tym momencie przejmował przewodnictwo obrad.

Dysponujemy jednak kilkoma innymi przykładami. W marcu 1677 roku zapisano:

[...] wprzód marszałka, z pośrodku siebie, ur. jm. pana Stanisława Suchodolskiego, łowczego czernihowskiego na ten urząd godnego, obrawszy i dyrekcją koła rycerskiego w moc jmci oddawszy<sup>21</sup>.

W laudum sejmiku deputackiego z 1689 roku czytamy, że:

[...] lubo za zgodnemi także głosami naszemi na przeszłym sejmiku naszym, obraliśmy za marszałka jm. pana Stanisława Iwanickiego, łowczego nowogrodzkiego, pod którego dyrekcją i łaską deklarowaliśmy i ten niniejszy celebrować sejmik.

I wreszcie w kolejnej elekcji deputackiej zapisano: „naprzód *e medio nostri* za marszałka obrawszy jm. pana Stanisława z Pohorec Korytka, podczaszego czernihowskiego, pod którego *directio commodo inserviendo publico*”. Spotykamy więc kilkakrotnie termin „dyrekcja”, który oznaczał przewodniczenie obradom, nie występuje zaś określenie „dyrektor” jako synonim funkcji marszałka.

Podobne wnioski nasuwają się podczas analizy źródeł dotyczących szlachty kijowskiej. Istotne archiwalia, nie tylko zresztą dla interesującego nas tematu, pochodzą podobnie jak w przypadku sejmiku czernihowskiego, także z lat 1675–1676. W tym czasie na sejmiku tegoż województwa dochodziło do różnych konfliktów, zarówno prywatnych, jak i związanych ze sprawami publicznymi.

Po sejmiku przedkoronacyjnym 31 grudnia 1675 roku protestację do grodu włodzimierskiego złożył łowczy kijowski Kowalewski z grupą swoich stronników. Był on jednym z głównych uczestników konfliktów rozgrywających się w tym środowisku. Czytamy w tym dokumencie: „gdy tylko jm. pan starosta owrucki [Mikołaj Sapieha] jako dyrektor zaczynał sejmik na miejscu zwyczajnie odprawującym się”<sup>22</sup>, Kowalewski uprosił o głos, aby zdać relację z piastowanej funkcji komisarskiej. Odmówiono mu, ale mimo to był gotów na kompromis, tylko że podstoli kijowski Marcjan Czaplic zażądał marszałkostwa „na które consensus braci nie był”. Warto tu zaznaczyć, co jednoznacznie wynika z dokumentu, że Kowalewskiemu nie oddano głosu nie dlatego, że chciał go zabrać przed obiorem marszałka, lecz ponieważ zarzucano mu infamię. Na tę protestację odpowiedział natychmiast Czaplic. Według niego:

[...] gdy wielm. jm. pan Mikołaj Sapieha, starosta owrucki, na ten czas pierwszy urzędnik i dyrektor województwa kijowskiego za marszałka mianował jm. pana podstolego kijowskiego na co *con-*

<sup>21</sup> Oblata elekcji województwa czernihowskiego na trybunał koronny, 29 III 1677, CDIAU, f. 28, ks. 120, k. 1214–1215; Oblata laudum województwa czernihowskiego, 13 IX 1689, CDIAU, f. 28, ks. 134, k. 1200v–1201v; Oblata elekcji deputatów na trybunał koronny województwa czernihowskiego, 15 IX 1692, CDIAU, f. 28, ks. 137, k. 1105–1105v.

<sup>22</sup> Protestacja jm. pana Kowalewskiego, łowczego kijowskiego i innych przeciwko jm. panu podczaszemu kijowskiemu i innym, CDIAU, f. 28, ks. 117, k. 607–609; Protestacja jm. pana podstolego kijowskiego i innych przeciwko jm. panu łowczemu kijowskiemu i innym, obl. 2 I, CDIAU, f. 28, ks. 118, k. 541–544v.

*sensu omnium accedente* i jm. pan łowczy kijowski pozwolił, u którego, gdy zasiadł głos sobie uprosiwszy czynił relacją komisyjnej moskiewskiej.

Problem infamii Kowalewskiego poruszono wówczas, kiedy zdecydowano o wyborze posłów na sejm koronacyjny. Dopiero po załagodzeniu konfliktów „jm. pan marszałek, *per deputatos* z koła, posła JKMcI p.n.m. wprowadził, który według zwyczaju *honorifice* był przyjęty”. Następnego dnia obywatele

[...] podziękowawszy tak jm. panu staroście owruckiemu, jako dyrektorowi, jako też jm. panu marszałkowi za to, że chcieli *omnimode pro bono publico* i ratowania województwa ten sejmik skłecić.

Z tej protestacji wynika, że legata królewskiego wprowadzono nie na początku obrad, lecz dopiero po załagodzeniu pierwszych konfliktów. Czaplic podkreślał swoje starania w dążeniu do porozumienia. Niezależnie od tego, że był on stroną w tym konflikcie, to trzeba uznać, że podjął działania na rzecz kompromisu i okazał się dość skuteczny.

Konflikty w tym środowisku zaogniły się po sejmie. Sejmik relacyjny odbył się 2 maja i został limitowany, jak zapisano „do niedziel trzech od dnia 1 maja”. Powodem odroczenia był brak konstytucji, mimo że Czaplic jako jedyny poseł przyjechał do Włodzimierza i chciał zdać relację, za co zresztą złożono mu podziękowania. Termin prolongowanego zgromadzenia wypadał 22 maja, a na ten dzień wojewoda kijowski Andrzej Potocki wyznaczył elekcję podkomorzego kijowskiego. Uniwersał Potockiego był wydany podczas sejmiku w Krakowie, ale do księgi został oblatowany dopiero 7 maja<sup>23</sup>. Można więc podejrzewać, że w grodzie został ogłoszony już po sejmiku 2 maja. Trudno też przypuszczać, że sejmik został limitowany na ten sam dzień przypadkowo. Odbył się tegoż dnia i zajęto się na nim zarówno sprawami, które należało rozwiązać po zakończonym sejmie, jak i elekcją podkomorzego kijowskiego, którym wkrótce został mianowany podstoli kijowski Marcejan Czaplic. Obywatele województwa oblatowali w grodzie protestację przeciwko działaniom łowczego Kowalewskiego, które wywoływały niezgodę wśród szlachty, zwłaszcza kwestionowania elekcji podkomorzego i innych poczynań nieprzyjaznych wobec Czaplica. Podkreślili w niej, że podczas sejmiku nie doszło do złamania prawa. Pod protestacją podpisali się między innymi deputat i marszałek województwa, łowczy owrucki Jan Wojnarowski, dyrektor sejmiku, stolnik kijowski Jerzy Maniecki, podstoli Czaplic.

Kilka dni później zwolennicy Kowalewskiego złożyli w grodzie reprotestację, w której

[...] stosując się do słownej protestacyjnej *circa actum* sejmiku [...] *electionis* [...] przeciwko ur. ichm. ciom jm. panu Jerzemu Manieckiemu, stolnikowi kijowskiemu, który dyrekcją sobie na sejmiku *relationis* i elekcji podkomorskiej już za zadaniem sobie infamijnej uzurpującemu, *iure victum vocem activam non habentem*, ur. jm. pana Jana Wojnarowskiego, łowczego owruckiego, *in locum*

<sup>23</sup> Oblata laudi województwa kijowskiego, 2 V 1676, CDIAU, f. 28, ks. 118, k. 231v–232v; Oblata uniwersału od jm. pana wojewody kijowskiego na podkomorstwo kijowskie, 5 II 1676, *ibidem*, k. 253v–254v; Oblata laudum ichm. panów obywatelów województwa kijowskiego, 22 V 1676, *ibidem*, k. 279–283v. Przywilej króla dla Czaplica na urząd podkomorzego kijowskiego został wystawiony 30 maja, ale oblatowany w księdze dopiero przed kolejnym sejmikiem przedsejmowym 12 grudnia, *ibidem*, k. 486v–489. Data podana w spisach urzędników jest błędna; *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas i W. Kłaczewski, Kórnik 2002, nr 254.

*marszałci* podającemu, jm. panu Marcjanowi Czaplicowi *illegitime* ten urząd sobie przywłaszczającemu, także *iure dictum* tegoż jm. pana łowczego owruckiego za marszałka podającemu<sup>24</sup>.

Kolejne zamieszania, w których znajdujemy informacje na interesujący nas temat nastąpiły w grudniu 1676 roku, w czasie sejmiku przedsejmowego. Ziemianie związani z łowczym Kowalewskim protestowali przeciwko nadużyciom podczas sejmiku. Jako winnych łamania prawa wymieniali podstolego (!) kijowskiego Marcjana Czaplica i stolnika Jerzego Manieckiego, „do dyrekcyj tej sejmiku zasiadłym... i sejmik funkcyj sobie nienależytej zaczęli”<sup>25</sup>, którzy bezprawnie zaproponowali Wacława Stoińskiego na marszałka. Marszałek sejmiku wojski lubelski, podwojewodzi kijowski Wacław Stoiński dwa dni później oblatował przysięgę, jaką złożył Czaplic, obejmując urząd podkomorzego. Ekstrakt przysięgi został przedstawiony

[...] podczas odprawowania się sejmiku województwa kijowskiego przedsejmowego, produkowany i od braci ichm. panów obywatelów tegoż województwa kijowskiego *in frequenti numero*, za dyrekcją tegoż jm. pana Czaplica, podkomorzego kijowskiego, zgromadzonych się.

Protestacje przynoszą dokładne informacje na temat przebiegu zgromadzeń w tym czasie. Na interesujący nas temat dowiadujemy się o wyborach marszałka. Zawsze dyrektor, którym był najstarszy urzędnik województwa proponował kandydata do tej funkcji.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na postanowienia kilku sejmików deputackich, w których znajdujemy takie informacje. W uchwale z 1677 roku zapisano o dyfidencjach

[...] między wielm. jm. panem Marcjanem z Szpanowa Czaplicem, podkomorzym kijowskim a jm. panem Janem Suszczańskim Proskurą podczaszym kijowskim i innemi ichm. *contrariantibus* uspokoiwszy za dyrekcją tegoż wielm. jm. pana podkomorzego kijowskiego, przód marszałka *e gremio nostro* jm. pana Jerzego z Łohojska Tyszkiewicza wojewodzica czernichowskiego zgodnie obraliśmy<sup>26</sup>.

W następnym roku Kijowianie:

[...] zjachawszy za dyrekcją wielm. jm. pana Marcjana Czaplica, podkomorzego kijowskiego, wpród marszałka *ex gremio nostri* jm. pana Aleksandra Hipolita Śnitowskiego, chorążego owruckiego zgodnie obraliśmy.

<sup>24</sup> Protestacja jm. pana Jana Wojnarowskiego, łowczego owruckiego, deputata i marszałka koła ryckiego woj. kijowskiego, obl. 23 V 1676, CDIAU, f. 28, ks. 118, k. 1058–1060; Protestacja ichm. panów obywatelów województwa kijowskiego de nullitate elekcyjnej podkomorskiej tegoż województwa, obl. 27 V 1676, CDIAU, f. 28, ks. 118, k. 1063–1065. Na marginesie warto zauważyć, że w podanej wyżej protestacji (k. 1058) Czaplic podpisał się jako podstoli, natomiast w innej, zgłoszonej dzień wcześniej – jako podkomorzy (k. 1023v).

<sup>25</sup> Protestacja tychże obywatelów kijowskich przeciwko jm. panu podstolemu kijowskiemu, obl. 10 XII 1676, CDIAU, f. 28, ks. 118, k. 1504–1505. Zastanawiające jest, dlaczego napisano, że dyrekcję sejmiku sprawowali we dwójkę Maniecki i Czaplic. Oblata ekstraktu z ksiąg głównych trybunalskich lubelskich z wpisaniem w nim przysięgi jm. pana Czaplica na podkomorstwo kijowskie, obl. 12 XII 1676, *ibidem*, k. 490–493.

<sup>26</sup> Oblata elekcyjnej deputackiej województwa kijowskiego, 13 IX 1677, CDIAU, f. 28, ks. 120, k. 1587–1588v. Oblata elekcyjnej deputackiej województwa kijowskiego, 21 III 1678, CDIAU, f. 28, ks. 121, k. 1111–1114v. Oblata elekcyjnej deputackiej na trybunał z województwa kijowskiego, 11 IX 1679, CDIAU, f. 28, ks. 123, k. 1374–1377.

W uchwale z kolejnego roku zapisano, że sejmik rozpoczął szczęśliwie podkomorzy Marcján Czaplic, więc najpewniej on był dyrektorem. Nie ma natomiast żadnych informacji o obiorze marszałka, ale z innego źródła wiadomo, że funkcję tę pełnił Jan Suszczański Proskura.

Z uchwał elekcji deputackich jednoznacznie wynika, że dyrektor, którym zawsze był podkomorzy Czaplic, rozpoczynał sejmik, a potem obierano marszałka. Czaplic był wówczas najstarszym urzędnikiem ziemskim, więc było naturalne, że on pełnił funkcję dyrektora.

Podobnie przebiegały czynności podczas sejmiku przedsejmowego z 1692 roku, co potwierdza zapis oblatowany przez łowczego Kowalewskiego:

Iż zgodnie jm. pan marszałek wyżej pomieniony *unanimi consensu* nas braci wszystkich, obywatelów województwa [...] zgromadzonych, za podaniem wielm. jm. pana direktora sejmiku naszego kijowskiego, obrany i uproszony *stallum* marszałkostwa *nemine contradicente* zasiadł<sup>27</sup>.

Należy przedstawić źródła, w których znajduje się inne znaczenie terminu „dyrektor” niż urzędnika zaczynającego obrady. W uchwałach sejmiku deputackiego w 1687 roku czytamy o limitowaniu obrad. „Sejmik przysły pod łaską i dyrekcją tegoż jm. pana marszałka ekspedyjowany być ma”<sup>28</sup>. W innych miejscach tegoż dokumentu zawsze tytułowano go marszałkiem. Dzień później odbył się sejmik podeputacki: „Co że się stało za dyrekcją wielm. jm. pana Stanisława Kazimirza Kowalewskiego, łowczego kijowskiego, marszałka koła rycerskiego”. W trzecim dokumencie, wydanym kilka lat później, znajdujemy analogiczny zapis: „sejmik terazniejszy *relationis* [...] pod dyrekcją łaski terazniejszego marszałka naszego [...] prolongujemy”.

We wszystkich źródłach użyto więc określenia „dyrekcja”, ale oznaczało ono przewodniczenie szlachcie przez marszałka. Wydaje się więc, że Kijowianie rozróżniali pojęcia dyrektora i marszałka, przypisując im dwie różne funkcje. Potwierdzeniem tej tezy może być kolejny zapis:

A to za dyrekcją marszałka naszego koła rycerskiego ur. jm. pana Michała Staweckiego, podstarościego grodzkiego owruckiego, wprzód tedy przystąpiwszy do sejmikowania mając za direktora Franciszka na Potoku i Welednikach Potockiego starostę owruckiego<sup>29</sup>.

Z takiego zapisu jednoznacznie wynika, że określenie „dyrekcja” jest przypisane do czynności wykonywanych przez marszałka, a nie dyrektora jako osoby zaczynającej obrady.

Warto przytoczyć inny dokument, w którym znajduje się zwrot „dyrektor”. Jeden z ziemian kijowskich podał do oblaty atestację obywateli wystawioną dla niego,

<sup>27</sup> Zapis kwitowy od jm. pana Kowalewskiego, łowczego kijowskiego ichm. panom obywatelom tegoż województwa, CDIAU, f. 28, ks. 137, k. 1218–1219. Marszałkiem był sędzia kijowski Stefan Wojnarowski, dyrektorem podkomorzy Czaplic. Informację taką znajdujemy zarówno we wcześniejszej protestacji Kowalewskiego, którą wycofał, kiedy oblatował ten zapis, jak i reprotestacji Czaplica. Protestacja znajduje się w: CDIAU, f. 25, ks. 423, k. 491v–492v. Reprotestacja Czaplica, *ibidem*, k. 517–519v. Czaplic podkreślił, że Kowalewski zgodził się na osobę Wojnarowskiego, podanego przez niego jako kandydata na marszałka.

<sup>28</sup> Oblata elekcji deputackiej województwa kijowskiego, 15 IX 1687, CDIAU, 28, ks. 132, k. 1272–1273; Oblata województwa kijowskiego laudum, 16 IX 1687, *ibidem*, k. 1273–1275; Oblata laudum województwa kijowskiego, 29 XII 1696, CDIAU, f. 28, ks. 141, k. 906–908.

<sup>29</sup> Oblata laudum województwa kijowskiego, 12 III 1692, CDIAU, f. 28, ks. 137, k. 782–783v.

podpisaną „ręką jm. pana dyrektora koła rycerskiego”. Podobnie na końcu źródła czytamy: „u tej atestacyjnej podpisy rąk, tak jm. pana dyrektora koła rycerskiego” i podpis „w te słowa Jan Wojnarowski sędzia ziemski kijowski, podstarości grodzki włodzimierski, dyrektor na ten czas koła rycerskiego”<sup>30</sup>. Wydaje się, że wyjaśnienie zwrotu „dyrektor” jest oczywiste. Atestację tę przyznała Janowi Daszkowskiemu szlachta województwa po zerwaniu sejmiku deputackiego. Z praktyką taką czasem się spotykamy; atestacje dla osób prywatnych mógł przyznawać sejmik, ale i współobywatele. Skoro sejmik został zerwany, Daszkowski wyjednał atestację od ziemian. Dokumentu nie mógł podpisać marszałek zgromadzenia, bo tego formalnie nie było. Potwierdzeniem, że Wojnarowski był dyrektorem jest fakt, że spośród Kijowian podpisanych pod dokumentem sprawował najwyższy w hierarchii urząd.

Przegląd ten kończą uchwały województwa wołyńskiego. W księgach łuckich nie przeprowadzono dokładnych poszukiwań pod kątem omawianego tematu, ale znalaziono kilka przydatnych dokumentów.

Podczas sejmiku elekcyjnego podkomorzego łuckiego, który odbył się 26 kwietnia 1661 roku, najpierw przystąpiono do wyboru marszałka. Dyrektor, którym był kasztelan wendeński Henryk Stanisław Kaszowski, podał jako kandydata do tej funkcji podkomorza braclawskiego Stefana Świętopelka Czetwertyńskiego, którego zgodnie uproszono o przyjęcie tej funkcji<sup>31</sup>. Inny zapis dotyczy sejmiku relacyjnego po sejmie pacyfikacyjnym w 1673 r. Obrano za marszałka i dyrektora pisarza włodzimierskiego Kaspra Horaina.

Kolejne archiwalia pochodzą z 1682 roku. Dnia 19 lutego obradował sejmik z limity relacyjnej, w którym zachowali „marszałka *directionem*”. Został on ponownie limitowany, a w kolejnym terminie był obecny kasztelan kijowski, nazwany w źródle dyrektorem<sup>32</sup>.

Z ciekawą sytuacją spotykamy się podczas sejmiku deputackiego w 1694 roku. W laudum zapisano, że dyrektorem został obrany podstoli kijowski Jan Wkryński, a marszałkiem Daniel Jełowicki. Dyrektor został obrany jeszcze raz dwa lata później: „obrawszy sobie *e medio sui* za direktora jm. pana Tomasza Czapskiego, miecznika czer nihowskiego”. Marszałkiem był wówczas Michał Lubieniecki<sup>33</sup>.

Dysponujemy więc zapisami, w których interesujące nas pojęcia występują w różnych znaczeniach. Zetknęliśmy się z nimi wszystkimi podczas przeglądu dokumentów zgromadzeń egzulantów ukraińskich. Dla sejmiku wołyńskiego nie można jednak wyciągnąć wniosków, które zapisy były najczęściej używane i w jakim kontekście. Również znane nam protestacje nie przynoszą tak dokładnych relacji o rozpoczynaniu obrad jak te wcześniej przytoczone.

W tym miejscu warto przedstawić wnioski, jak określano prowadzącego obrady w uchwałach sejmików ruskich. W laudach wiszeńskich w ogóle nie spotykamy

<sup>30</sup> Oblata atestacji od województwa kijowskiego jm. panu Daszkowskiemu, 15 IX 1692, *ibidem*, k. 1106–1106v.

<sup>31</sup> Laudum sejmiku elekcyjnego, CDIAU, f. 25, ks. 293, k. 915–915v; Laudum sejmiku relacyjnego województwa wołyńskiego, 2 V 1673, CDIAU, f. 25, ks. 340, k. 295–300.

<sup>32</sup> Laudum sejmiku województwa wołyńskiego, 19 II 1682, CDIAU, f. 25, ks. 378, k. 230–235v; Laudum sejmiku województwa wołyńskiego, 20 VIII 1682, *ibidem*, k. 986–988.

<sup>33</sup> Laudum sejmiku deputackiego, 13 IX 1694, CDIAU, f. 25, ks. 430, k. 1136–1137v; Oblata elekcji województwa wołyńskiego na trybunał koronny, 10 IX 1696, CDIAU, f. 28, ks. 141, k. 863v–864.

określenia „dyrektor” i to w żadnym kontekście. W aktach sejmiku podolskiego około dziesięć razy występuje zwrot „dyrektor” jako synonim „marszałka”. Częściej widnieje on w dokumentach szlachty halickiej. Najczęściej znajdujemy go w uchwałach zjazdów bełskich, około połowę określeń zajmuje zwrot „dyrektor”, używany na przemian z terminem „marszałek”. Często w jednym laudum na zmianę pisano o dyrektorze i marszałku. We wszystkich tych zgromadzeniach nigdy nie zdarzyła się sytuacja, by zaczynał on obrady i przewodniczył im do czasu obioru marszałka, jak było w uchwałach sejmików obradujących na Wołyniu<sup>34</sup>. O obiorze marszałka znajdujemy jedynie informację, że następował on bez sprzeciwu.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na kilka innych spraw zapisanych w różnych uchwałach. Badacze zastanawiają się nad uczestnictwem senatorów w sejmikach i czy zwrot „my rady”, od którego zaczyna się większość laudów, oznacza istotnie obecność senatorów podczas obrad. Wydaje się, że formułka ta oddaje raczej stan pożądaný niż rzeczywisty, a jej stosowanie wynikało z tradycji. Fakt, że podczas obrad obecny był senator, został w kilku dokumentach podkreślony, co pozwala na interpretację, iż były to niezbyt częste przypadki. W laudum sejmiku relacyjnego w bezkrólewiu w 1669 roku marszałkowi zlecono napisanie listów do senatorów, aby stawili się na zgromadzeniu z limity<sup>35</sup>. Kijowianie z kolei wysłali wówczas posłów do swojego wojewody i wezwali też urzędników, żeby wszyscy stawili się na limitowanym zgromadzeniu. W jednej z omawianych protestacji, jej autorzy zapisali o wojewodzie kijowskim, „który nigdy na sejmikach nie bywa”<sup>36</sup>.

Ze źródeł wynika jednak, że nawet w czasie, kiedy jakiś senator był obecny, to sejmik zaczynał najstarszy urzędnik tegoż województwa, który miał pierwszeństwo także przed dygnitarzami. Podczas kilku zgromadzeń dyrektorem był podkomorzy kijowski Marccjan Czaplic, a nie starosta owrucki Mikołaj Sapieha.

Kilkakrotnie w źródłach znajdujemy wzmiankę, że dyrektor został obrany. Trudno to jednoznacznie wyjaśnić; możemy to jednak odnosić do sytuacji, kiedy nie było urzędników reprezentujących ziemię.

Nie prowadzono dokładnej kwerendy dla panowania Jana Kazimierza, prześle dzono jednak prawie wszystkie uchwały zgromadzeń odbywających się we wrześniu i większość relacyjnych. Tam, gdzie widnieją informacje o obraniu marszałka, spotykamy kilkakrotnie termin „dyrektor” jako synonim „marszałka”, oraz „dyrekcja” na

<sup>34</sup> Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie; t. XX–XXII, *Lauda sejmikowe* (t. III *Lauda wiszeńskie 1673–1732*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1914; t. XXIV, *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1931; *Akta sejmiku podolskiego in hostico 1672–1698*, wyd. i oprac. J. Stoliczki, Kraków 2002. Akta bełskie wykorzystano na podstawie materiałów obecnie przechowywanych w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, rękopis 15964 t. I, vol. 2, t. II, vol. 1.

<sup>35</sup> Oblata laudum województwa braclawskiego, 8 I 1669, CDIAU, f. 28, ks. 109, k. 638v–639v. W laudum zapisano: „Jm. panu marszałkowi naszemu poruczyliśmy aby do jw. ichm. panów senatorów województwa braclawskiego *publico nomine ex consensu* zgromadzenia naszego listy listy podpisanemi zaprosił, aby ichmciowie za braterską naszą afekcją *et ex nexu officii sui*, ile w takowym czasie Rzeczypospolitej, w którym każdy z ichm. panów senatorów swemu województwu *assistere* zwykli, na sejmik *in medium nostri* na dzień ośmnasty martii blisko przypadający stawić się raczyli”. Oblata laudi województwa kijowskiego, 10 I 1669, *ibidem*, k. 650–650v.

<sup>36</sup> Protestacja ichm. panów obywatelów województwa kijowskiego *de nullitate* elekcycy podkomorskiej tegoż województwa, obl. 27 V 1676, CDIAU, f. 28, ks. 118, k. 1064.

oznaczenie kierowania obradami. Dla porządku trzeba podkreślić, że na końcu laudum prowadzący obrady jest podpisany jako „marszałek”, w formułce wstępnej czytamy, że dokument do ksiąg przyniósł „marszałek” i jest w nim podpis „marszałka”. Taki przepis znajdujemy zwłaszcza w postanowieniach sejmiku czernihowskiego, rzadziej – braclawskiego, ale raz także kijowskiego.

Szczególną uwagę zwrócono na sprawy terminologii, ponieważ jest to problem wyjątkowy, który nie był dotychczas przedmiotem analiz historyków zajmujących się zgromadzeniami na innych terytoriach Rzeczypospolitej.

W badanych archiwaliach znaleziono wiele informacji na temat zadań, jakie zgromadzeni zlecali marszałkowi. Należy ocenić, że wszystkie były standartowe i badacze zwrócili już na nie uwagę. Warto je tu wymienić. Marszałek województw obradujących na Wołyniu sporządzał instrukcje sejmiku do monarchy i wyższych urzędników Rzeczypospolitej. Także, w imieniu zgromadzenia, redagował responsy na otrzymane od nich listy. Pisał listy do urzędów grodzkich i sporządzał atestacje dla osób prywatnych. W jednym z laudów polecono mu, aby w przypadku protestacji przeciwko postanowieniom sejmiku złożyć w grodzie reprotestację. Podpisywał i oblatował dokumenty uchwalone przez sejmiki, co było zlecane w każdym dokumencie.

Znaleziono jeden wyjątkowy zapis, kiedy marszałek sejmiku był analfabetą i to za niego się podpisano. Na końcu zapisano: „Laudum na miejscu jm. pana marszałka jako pisać nieumiejącego temi słowy podpis imieniem jm. pana Jerzego Małachowskiego marszałka [...] podpisują się Teodor Siennicki”<sup>37</sup>.

W interesujących nas źródłach nie występują asesorowie. W tym okresie funkcja ta była rzadko pełniona, ale kilkakrotnie pojawia się podczas zgromadzeń sejmiku podolskiego. Do ostatecznego rozstrzygnięcia pozostaje problem, czy asesorowie występowali, kiedy chciano zwiększyć rangę zgromadzenia (oraz wagę podjętych przez nie decyzji), czy też mieli służyć pomocą marszałkowi (dla usprawnienia instytucji sejmiku), a może ich zadaniem była kontrola działalności marszałka. Można też przyjąć ocenę, że na różnych ziemiach Korony każdy z tych czynników odgrywał inną rolę.

Warto też zwrócić uwagę na inne zagadnienia związane z funkcją marszałka sejmikowego w tej epoce.

Badacze podkreślali, że rola marszałka w owym czasie wzrosła z powodu rozwoju zjawiska limity. Jak już wyżej oceniono, zagadnienie to wymaga dalszych badań<sup>38</sup>. Sejmiki ukraińskie były także limitowane, ale wydaje się, że rzadziej niż na innych terenach Rzeczypospolitej i zazwyczaj kończyły się na drugim posiedzeniu. Łańcuchy tych zjazdów wydłużyły się nieco pod koniec interesującego nas okresu. Dwukrotnie limitowano zgromadzenia braclawian, około dziesięć razy kijowian. Przeważnie odraczano sejmiki w bezkrólestwach (po abdykacji Jana Kazimierza i śmierci Jana III) lub

<sup>37</sup> Oblata laudi województwa czerniechowskiego, 21 V 1677, CDIAU, f. 28, ks. 120, k. 1343–1344v. W formułce czytamy, że „laudum [...] zgodnie postanowione ręką siebie podawającego jako marszałka, podpisane, dla pisania do ksiąg niniejszych *per oblatam* podał”.

<sup>38</sup> O praktyce limitowania sejmików z ziem ruskich i ukraińskich mówiłem w referacie podczas konferencji o sejmikach, która odbyła się w Siedlcach w listopadzie 2008 r., której materiały mają się wkrótce ukazać drukiem, *O modelu monografii sejmiku w II połowie XVII w.* Dotyczące tego problemu postulaty badawcze różnią się od ustaleń H. Olszewskiego, ale do pełnego opracowania tego zjawiska potrzebna jest kwerenda dla lat 1648–1717.

relacyjne, dopiero w późniejszym czasie pojawiło się prolongowanie sejmików przed-sejmowych.

W tym miejscu trzeba przedstawić wnioski dotyczące funkcji marszałka w limitowanych zgromadzeniach. W większości przypadków zachowywano zasadę tożsamości marszałka, ale nie zawsze była ona przestrzegana. Przeważnie w laudach zapisywano „pod łaską marszałka terażniejszego prorogujemy”. Jeżeli zgromadzeniu z limity przewodniczył stary marszałek, znajdujemy o tym wzmiankę w uchwale, na przykład: „reasumowawszy pod łaską przeszłego marszałka”. Czasem w źródłach widnieje informacja o przyczynach nieobecności marszałka na limitowanym zjeździe, niekiedy tylko wzmianka, że z powodu jego nieobecności wybierają innego. W jednym z dokumentów zgromadzenia, które było prolongowane, czytamy: „Karola Denhoffa łowczego sieradzkiego za marszałka *iterato* uprosiwszy”<sup>39</sup>. Z zapisu tego wynika, że Denhoff został ponownie wybrany – może jest to konsekwencją tego, że wcześniej nic nie wspomniano o kontynuacji obrad, a może był to tylko zwrot grzecznościowy.

Problem marszałka wywołał poważny konflikt podczas sejmiku relacyjnego z limity w maju 1676 roku. Źródła odnoszące się do tego zgromadzenia zostały już wyżej omówione, ale warto jeszcze zwrócić uwagę na jedną sprawę. W pierwszym terminie funkcję tę sprawował Jerzy Tyszkiewicz, w drugim (kiedy wyznaczono zarazem elekcję podkomorzego kijowskiego) Jan Wojnarowski. Zmiany tej nie uzasadniono w laudum. W czasie obrad musiały paść zarzuty, że jest to bezprawne, skoro w manifestacji nowego marszałka odniesiono się do problemu.

Ponieważ zgodnie jm. pan łowczy owrucki jest marszałkiem obrany, bo i jm. pan Jerzy Tyszkiewicz, wojewodzie czernihowski, przeszłego sejmiku marszałek *protunc praesens* marszałkostwa swego kontynuacji *ex ea ratione*, że sejmik *electionis* zaszedł nie uzurpował, ale raczej na nowego marszałka wysz wspomnianego jm. pana łowczego owruckiego ochotnie pozwoili i na tęż reprotestacja podpisał się<sup>40</sup>.

W protestacji przeciwników tej elekcji argumentowano, że dyrektor i marszałek złamali prawo. W tym przypadku należy ocenić, że był to dogodny pretekst do podważenia elekcji podkomorzego. Sytuacja jest zresztą interesująca. Otóż znamy jeszcze jeden sejmik, dla którego podstawą prawną była zarówno limita, jak i uniwersał. Stało się tak również 14 stycznia 1686 roku<sup>41</sup>. Było to trzecie z serii zgromadzeń i pierwszy raz spotykamy innego marszałka, o której to zmianie nie ma w laudum żadnych informacji. Można więc wyciągnąć wniosek, że dodatkowa podstawa prawna odbycia sejmiku (właśnie uniwersał oprócz wyznaczenia go z limity) dawała większą możliwość zmiany marszałka.

<sup>39</sup> Oblata laudum województwa kijowskiego na sejmiku relacyjnym uchwalonego, 1 VI 1677, CDIAU, f. 28, ks. 120, k. 1349–1350v.

<sup>40</sup> Oblata laudi województwa kijowskiego, 2 V 1676, CDIAU, f. 28, ks. 118, k. 231v–232v; Oblata laudum ichm. panów obywatelów województwa kijowskiego, 22 V 1676, *ibidem*, k. 279–283v. Protestacja jm. pana Jana Wojnarowskiego łowczego owruckiego, deputata i marszałka koła rycerskiego woj. kijowskiego, obl. 23 V 1676, CDIAU, f. 28, ks. 118, k. 1058–1060 (cyt. fragment k. 1059); Protestacja ichm. panów obywatelów województwa kijowskiego *de nullitate* elekcycjei podkomorskiej tegoż województwa, obl. 27 V 1676, CDIAU, f. 28, ks. 118, k. 1063–1065.

<sup>41</sup> Oblata laudum województwa kijowskiego, CDIAU, f. 28, ks. 131, k. 842–847v. Był to sejmik z limity relacyjnej z 30 VIII 1685, odroczonej do 11 IX, a potem do 14 I 1686.

Jakkolwiek problem limity nie jest jeszcze w pełni wyjaśniony, to analizując znanych kilkanaście przypadków, nie znaleziono najmniejszych wzmianek, które mogłyby sugerować, że zjawisko to przyczyniło się do wzrostu kompetencji marszałka.

Pominięto w tych rozważaniach problematykę wpływu marszałka na sprawy skarbowe. Po pierwsze dlatego, że uchwały sejmików egzulanckich zawierają wyjątkowo mało informacji o podatkach, ponieważ szlachta ta była zwolniona z płacenia większości z nich. Po drugie (takie propozycje możemy przedstawić na podstawie lektury uchwał województwa wołyńskiego) nie można się zgodzić z opinią, że marszałek przejął wszystkie kompetencje w zakresie spraw podatkowych. Wstępny wniosek wydaje się następujący. Niektóre czynności należały do powinności marszałka, ale część z nich do specjalnie powołanego komisarza województwa albo sądów skarbowych. Pamiętajmy, że komisarz miał kompetencje także w okresie między zgromadzeniami i był w tym czasie niezależny od marszałków, którzy regularnie się zmieniali. Wydaje się, że problem wpływu marszałka na sprawy podatkowe wymaga studiów nad administracją skarbową województwa oraz właśnie sądami skarbowymi.

Na podstawie analizy źródeł wytworzonych przez szlachtę biorącą udział w sejmikach obradujących na Wołyniu w latach 1669–1696 możemy wyciągnąć pewne wnioski dotyczące funkcjonowania tych instytucji. Tu zajęto się głównie problemami rozpoczęcia obrad oraz urzędem marszałka. W dużej mierze pokrywają się one z ustaleniami naukowców, którzy zajmowali się zgromadzeniami ziemskimi w tej epoce. Znalaziono jednak problemy dotychczas nieznanne badaczom. Nie wszystkie zjawiska, z którymi spotykamy się na badanym terytorium, występowały na innych ziemiach Rzeczypospolitej. Potwierdza to już powszechną w nauce opinię, że życie publiczne na różnych terenach miało swoją specyfikę, także w zakresie organizacji obrad. Trzeba więc podsumować, że w tej sferze są pewne luki wymagające wyjaśnienia.